

ks. Jarosław Głonek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Przymierze między Kościołem a światem sztuki w przemówieniu Benedykta XVI podczas spotkania z artystami w dniu 21 listopada 2009 r.

21 listopada 2009 r. w kaplicy Sykstyńskiej miało miejsce wyjątkowe spotkanie papieża Benedykta XVI z artystami. Spotkanie to było zgromadzeniem ludzi kultury ze wszystkich kontynentów świata. Ze względu na ograniczoną przestrzeń kaplicy Sykstyńskiej zaproszono przedstawicieli poszczególnych dziedzin kultury malarstwa i rzeźby, architektury, literatury, muzyki, teatru, filmu, fotografii, tańca oraz nowych dziedzin sztuki – łącznie 480 artystów z całego świata. Sama zaś data spotkania nie była przypadkowa. Odbyło się ono w 45. rocznicę spotkania Pawła VI z artystami¹ i 10. rocznicę ogłoszenia przez Jana Pawła II *Listu do artystów*². Wybór miejsca spotkania również był gruntownie przemyślany – w kaplicy Sykstyńskiej dokładnie 45 lat wcześniej odbyło się spotkanie papieża Pawła VI z artystami. Wówczas podczas swojego orędzia do artystów Paweł VI, na zakończenie Ekumenicznego Soboru Watykańskiego II, 8 grudnia 1965 r., powiedział: „do was wszystkich Kościół soborowy mówi naszym głosem: jeśli jesteście przyjaciółmi prawdziwej sztuki, jesteście naszymi przyjaciółmi!”³. Dodawał też w kontekście pytania o prawdziwą sztukę: „ten świat, w którym żyjemy, potrzebuje piękna, by nie pogrzyść się w rozpacz. Piękno, tak jak prawda, napędza serca ludzi radością, jest cennym owocem, którego czas nie niszczy, który jednoczy pokolenia i sprawia, że łączą się w prawdzie. A to dzięki waszym rękom”⁴.

Zanim jednak doszło do spotkania papieża Benedykta XVI z artystami, na konferencji prasowej abp Gianfranco Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury, powiedział:

¹ Paweł VI, *Do artystów*, „Znak” 16 (1964) nr 12, s. 1425–1426.

² Jan Paweł II, *List do artystów*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 20 (1999) nr 5–6, s. 4–11.

³ Paweł VI, *Do artystów*, dz. cyt., s. 1426.

⁴ Paweł VI, *Do artystów*, dz. cyt., s. 1426.

musimy niestety stwierdzić – przymierze między wiarą i sztuką zostało zerwane. Sztuka porzuciła świątynię, odłożyła na zakurzoną półkę wielkie opowiadania biblijne, symbole, przypowieści i wyruszyła na świeckie drogi współczesności. Zerwała z przekonaniem, że dzieło artystyczne wciela transcendentną wizję bytu⁵.

Jego zdaniem inicjatywa Benedykta XVI jest wezwaniem do odbudowy zerwanego przymierza między wiarą i sztuką – i jest możliwa, a wręcz konieczna. Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury dodał, że choć chrześcijaństwo przechodziło przez kryzysy ikonoklazmu, sojusz wiary i sztuki należy do samej istoty chrześcijaństwa, jest bowiem konsekwencją Wcielenia. „Gdyby artyści nie byli w stanie ukazać Chrystusa, oznaczałoby to, że Słowo nie stało się ciałem”⁶ – powiedział przewodniczący watykańskiej dykasterii, cytując Teodora Studytę. Jednakże, jak zaznaczył, odbudowy zerwanego przymierza potrzebują też sami artyści, bo jak zauważył Hermann Hesse, sztuka to ukazywanie Boga we wszystkim.

Na uwagę zasługuje również fakt, że przed spotkaniem papieża z artystami oni sami wraz z teologami napisali do ojca świętego list, w którym zwracali uwagę na zerwane relacje między Kościołem a współczesną sztuką. Sygnatariusze listu podjęli także krytykę stanu współczesnej architektury sakralnej oraz poziomu muzyki rozbrzmiewającej dziś w kościołach. Artyści i teologowie, nawiązując do wygłoszonego przed 45 laty przemówienia Pawła VI do artystów, zaznaczyli, że obecna sytuacja sztuki sakralnej jest jeszcze gorsza niż wówczas. Pisali: „jednym słowem, sztuka i architektura sakralna dzisiaj nie ułatwia słodkiego i ożywczego spotkania z jedynie prawdziwym Bogiem, lecz raczej stale je ogranicza i wypacza”⁷. Zwracali uwagę, że budowle sakralne są odarte z sakralności i budowane bez znajomości zasad liturgii. „Funkcjonalizm, mglisty religijny symbolizm, jak i przypadkowe natchnienie architektów zaciemniają to, co katolickie, a melodie i pieśni w swojej prozaicznej treści coraz mniej mają do czynienia z uroczystą tradycją chorału gregoriańskiego”⁸. Wzywali oni także przedstawicieli Kościoła, aby „ponownie wzięli w swoje ręce artystyczną twórczość sakralnej architektury i muzyki i aby była ona kształtowana zgodnie z katolickimi kryteriami oraz spełniała na polu estetyki nie-

⁵ http://pl.radiovaticana.va/storico/2009/09/10/papiez_spotka_sie_z_artystami_-_watykańska_prezentacja/pol-315599 (21.06.2017).

⁶ http://pl.radiovaticana.va/storico/2009/09/10/papiez_spotka_sie_z_artystami_-_watykańska_prezentacja/pol-315599 (21.06.2017).

⁷ <https://ekai.pl/apel-artystow-i-teologow-do-benedykta-xvi> (21.06.2017).

⁸ <https://ekai.pl/apel-artystow-i-teologow-do-benedykta-xvi> (21.06.2017).

zbywalne zasady: pełni (*integritas*), proporcji (*proportio*) i piękna formy (*splendor formae*)⁹. Autorzy apelu do papieża pisali, że:

piękne jest to, co się od pierwszego wejrzenia podoba. I tak ze swej natury sztuka sakralna musi się w najwyższym stopniu podobać i cieszyć swym widokiem. Od strony teologicznej jej zasadą i źródłem musi być wcielenie Syna Bożego. Wszelka sakralność, również liturgia, wywodzi się z tego, że pochodzi z góry, od Trójjedyne Boga i dlatego jest częstką nieba na ziemi. Sztuka służy liturgii i dzięki temu może być rozumiana jako widzialne uprzytomnienie sobie tajemniczych i nadprzyrodzonych wydarzeń. Wierność Wcieleniu i wierność liturgii są dwoma filarami katolickiej sztuki sakralnej¹⁰.

Apelowali także o czystość muzyki kościelnej, która jest zasadą konstrukcyjną rzymskiej liturgii. Dlatego powinna ona zostać oczyszczona z wszelkich świeckich elementów. Na zakończenie autorzy listu prosili papieża, aby pomógł ponownie odzyskać sakralnej sztuce i architekturze jej prawdziwie katolicki charakter: „tak mógłby Kościół w czasie świeckiego, irracjonalnego i zaślepionego barbarzyństwa być mecenasem i strażnikiem nowej i prawdziwie oryginalnej sztuki, z której na nowo wyrastałoby wewnętrzne piękno, które promieniuje z prawdy Jezusa Chrystusa”¹¹.

W takim więc kontekście doszło do tego wyjątkowego spotkania, które 21 listopada 2009 r. miało miejsce w Watykanie. Od samego też początku spotkania papież Benedykt XVI z wielkim przekonaniem mówił: „pragnę, aby poprzez to spotkanie wyraziła się i odnowiła przyjaźń, łącząca Kościół ze światem sztuki – przyjaźń, która utrwałała się na przestrzeni wieków”¹². Chodziło mu więc nie tylko o to, aby ta przyjaźń się odnowiła podczas tego wyjątkowego spotkania w kaplicy Sykstyńskiej, ale również o to, aby „tę przyjaźń wciąż umacniać i wspierać, dbając o to, aby była autentyczna i płodna”¹³. Na spotkanie przybyli między innymi: Ennio Morricone (kompozytor), Andrea Bocelli (tenor), Claudio Magris (pisarz), Claudio Baglioni (piosenkarz), Daniel Libeskind (architekt), Arnaldo Pomodoro i Jannis Kounellis (rzeźbiarz). Byli obecni również reżyserzy: Peter Greenaway, Franco Zeffirelli,

⁹ <https://ekai.pl/apel-artystow-i-teologow-do-benedykta-xvi> (21.06.2017).

¹⁰ <https://ekai.pl/apel-artystow-i-teologow-do-benedykta-xvi> (21.06.2017).

¹¹ <https://ekai.pl/apel-artystow-i-teologow-do-benedykta-xvi> (21.06.2017).

¹² Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei* (21.11.2009), „L'Osservatore Romano” 31 (2010) nr 2, s. 29.

¹³ Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 29.

Paolo Sorrentino, Nanni Moretti, Matteo Garrone, oraz aktorzy: Sergio Castellitto, Valeria Golino i Laura Morante. Przybyła także włoska grupa rockowa Pooh. Z Polski byli obecni Krzysztof Zanussi i Igor Mitoraj.

Papież Benedykt XVI podczas swojego przemówienia nazwał kaplicę Sykstyńską „sanktuarium wiary i twórczości ludzkiej”, a zarazem „szczególną skarbnicą pamięci”¹⁴. Ojciec święty przypomniał, że to tutaj, w scenerii przepięknych malowideł, a nade wszystko w obliczu *Sądu Ostatecznego* Michała Anioła, Kolegium Kardynałów wybiera papieża i, jak dodał papież podczas spotkania z artystami: „tutaj ja sam przeżywałem z lękiem i absolutną ufnością w Panu niezapomnianą chwilę mojego wyboru na następcę apostoła Piotra”¹⁵. Rozpoczynając zaś swoje przemówienie, zwrócił się do przybyłych artystów słowami: „drodzy przyjaciele”, nawiązując do orędzia Pawła VI. Ojciec święty Benedykt XVI powiedział, że ten, kto dba o piękno i czyni własnymi rękoma piękno, jest przyjacielem prawdziwej sztuki, a kto jest przyjacielem sztuki, równocześnie jest przyjacielem Kościoła. Papież wezwał artystów, aby byli strażnikami piękna w świecie. Prawdziwy przyjaciel sztuki nie tylko tworzy sam piękno, ale jednocześnie dba o piękno w świecie i pilnuje tego piękna, które zostało uczynione rękoma innego artysty, a nade wszystko dba o piękno całego świata, które jest dziełem najwyższego Artysty, jakim jest Bóg. Wyraził on też swoje zaniepokojenie, „iż istnieje niebezpieczeństwo, że świat, w którym żyjemy, zmieni swe oblicze wskutek nie zawsze roztropnej działalności człowieka, który zamiast dbać o jego piękno, wykorzystuje bez skrępowań zasoby planety, z pożytkiem dla nielicznych, a nierzadko niszczy cuda natury”¹⁶.

Wskazał na prawdę o tym, że piękno świata jest inspiracją dla artystów, a dla przeciętnego człowieka piękno świata może przywrócić entuzjazm i ufność, a nade wszystko może zachęcić człowieka do odnalezienia swojej życiowej drogi. Odwołując się do Platona, przypomniał, że funkcją prawdziwego piękna, „jest w istocie dostarczenie człowiekowi silnego wzruszenia, dzięki któremu wychodzi on z zamknięcia we własnym ja, które wyrywa go ze stanu zniechęcenia, z rutyny codzienności, zadaje mu ból, niczym raniąca strzała, ale właśnie w ten sposób go «przebudza», otwierając na nowo oczy jego serca i umysłu, dodając mu skrzydeł, unosząc go ku górze”¹⁷. Czy w Kościele nie chodzi właśnie o to, aby człowiek budził się ze swojego letargu i nieustannie nawracał, często nawet za cenę bólu? Co więcej, najważniejszym zadaniem Kościoła jest doprowadzenie jak największej liczby ludzi do zbawienia, a jeśli piękno przypomina człowiekowi również o ostatecznym

¹⁴ Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 30.

¹⁵ Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 30.

¹⁶ Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 30.

¹⁷ Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 30.

przeznaczeniu, to jak świat sztuki może nie być w przyjaźni z Kościołem? Między Kościołem a światem sztuki istnieje przymierze na skalę przyjaźni. Przecież Kościołowi chodzi o to, aby Jego dzieci wykorzystwały do końca dar życia, a po zakończeniu ziemskiego życia osiągnęły wieczne zbawienia. Benedykt XVII jasno stwierdził podczas przemówienia, że „piękno uderza, lecz właśnie w ten sposób przypomina człowiekowi o jego ostatecznym przeznaczeniu, sprawia, że wyrusza w dalszą drogę, napędza nową nadzieją, dodaje odwagi do wykorzystania do końca jedynego daru życia”¹⁸. Co więcej, papież zaznaczył, że piękno, zarówno to, które przejawia się w kosmosie i w przyrodzie, a także to, które wyraża się w twórczości artystycznej, „może stać się drogą do Transcendencji, do statecznej Tajemnicy, do Boga”¹⁹.

Zatem między Kościołem a światem sztuki, która na rozmaity sposób przedstawia piękno, istnieje przymierze, któremu zależy na tym, aby wybudzać ludzi z letargu i pobudzać ich do pełnego wykorzystania własnego życia. Ale papież także ostrzegał, że obok prawdziwego piękna może występować piękno „złudne i kłamliwe, powierzchowne, zaślepiające i odurzające”²⁰ i z takim zakłamanym pięknem Kościół nie chce mieć nic wspólnego, bo zamiast wyzwać w ludziach nadzieję i radość, takie zakłamanie piękno tylko pozbawia ludzi nadziei i radości, a nade wszystko zniewala, a przecież największym zwycięstwem szatana jest pozbawienie człowieka nadziei i radości i odebranie mu sensu życia, a na koniec zniewolenie. I z takim zakłamanym pięknem Kościół nie chce mieć nic wspólnego. Bo takie zakłamanie piękno jest „obłudne, rozbudza żądzę, pragnienie władzy, posiadania, dominacji nad drugim”²¹. Natomiast prawdziwe piękno „rodzi w ludzkim sercu tęsknotę, głębokie pragnienie poznania, kochania, zbliżania się do Drugiego, do tego, co je przerasta”²².

Papież Benedykt XVI na zakończenie spotkania życzył wszystkim, aby prawdziwe piękno poruszyło ich do głębi, aby piękno otworzyło ludzkie oczy, aby człowiek mógł na nowo odkryć sens ludzkiego życia. Nade wszystko, jak podkreślił: „sztuka znaczy we wszystkim ukazywać Boga”²³. Dlatego między Kościołem a światem sztuki istnieje przymierze. Na koniec Benedykt XVI wezwał wszystkich artystów, aby byli strażnikami piękna w świecie oraz aby nie bali się spotkania z Pierwszym i Ostatecznym źródłem piękna, i aby nie bali się dialogu z wierzącymi.

¹⁸ Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 30.

¹⁹ Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 31.

²⁰ Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 30.

²¹ Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 30.

²² Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 30.

²³ Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei*, dz. cyt., s. 32.

Całe to spotkanie papieża Benedykta XVI z artystami, ale wcześniej również apel artystów skierowany do papieża pokazują, że między Kościołem a światem sztuki musi istnieć ścisła zależność. Kościołowi to spotkanie na nowo otworzyło oczy, że jeśli Kościół odwróci się plecami do świata sztuki, wtedy szybko do kościołów, liturgii, pieśni, muzyki wkradnie się kicz, który zamiast przyciągać do Boga, będzie jeszcze odpychał. Zatem między Kościołem a światem sztuki musi istnieć przyjaźń, ale tę przyjaźń trzeba nieustannie umacniać, pielęgnować i wspierać.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei* (21.11.2009), „L'Osservatore Romano” 31 (2010) nr 2, s. 29.
- Jan Paweł II, *List do artystów*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 20 (1999) nr 5–6, s. 4–11.
- Paweł VI, *Do artystów*, „Znak” 16 (1964) nr 12, s. 1425–1426.

Strony internetowe

- http://pl.radiovaticana.va/storico/2009/09/10/papiez_spotka_sie_z_artystami_-_watykańska_prezentacja/pol-315599 (21.06.2017).
- <https://ekai.pl/apel-artystow-i-teologow-do-benedykta-xvi> (21.06.2017).